Redakcja Tel. 138.28, 102.28 Administracja Tel. 182.48 ul. Żwirki (dawniej Karola) Nr. 2
Redaktor i jego zastępca przyjmuje od godziny 1 do 2 po południu.
WARUNKI PRENUMERATY:
PRENUMERATA miejscowa z odbieraniem numerów w administracji „Echa" 2 zł. 50 gr. Odnoszenie do domów 40 gr. Od dnia 1 stycznia 1933 r. prenumerata zamiejscowa z przesyłką pocztową wynosi 2 zł. 50 gr. mies. lub 7 zł. kwart. (przy zapłacie zgóry)
Prenumerata zagraniczna 4 zł. 50 gr.
Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne. Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Cena 10 groszy.

Echo

Rok X. Nr. 5. Łódź, sobota 6 stycznia 1934 r.

CENY OGŁOSZEŃ.
Przed tekstem t. j. 1-sza strona 40 gr. za w. m-m i łam. str. 5 łam. w tekście 40 gr., nekrologi 25 gr., zwycz. 15 gr. strona 10 łamów, drobne 12 gr. za wyraz, dla poszukujących pracy 10 gr., najmniejsze ogłoszenie 1.20 gr., dla bezrobot. i sł. Ogłoszenia dwukolorowe o 50 proc. drożej; ogłoszenia zagraniczne i trójkolorowe o 100 proc. drożej. Za termin druku i treść ogłoszeń administracja nie odpowiada. P. K. O. Nr. 68003.

Tragiczna katastrofa w zakładach hydroelektrycznych.

Trąba wodna zalała budynki fabryczne.

4-ch inżynierów i 5-ciu robotników zginęło.

Paryż, 6. 1. — W okolicach Kolmaru wydarzyła się nocy ubiegłej tragiczna katastrofa w zakładach hydroelektrycznych, które wyzyskiwały siłę wodną Jeziora Czarnego i Jeziora Białego, znajdujących się ponad doliną d'Orbey. Pomiędzy temi jeziorami istnieje różnica poziomu około 100 metrów. Pozwala to na wykorzystywanie przemysłowe obu jezior. Około godz. 1-ej w nocy olbrzymia trąba wodna z hukiem uderzyła w budynki fabryczne, zalewając je całkowicie. Woda przedostała się do sali turbin, w której znajdowało się 9 osób: 4-ch inżynierów i 5-ciu robotników. Katastrofa wydarzyła się tak nagle, że nikt nie zdołał się uratować.

Na miejsce katastrofy udał się prefekt departamentu Haut Rhin oraz oddziały wojskowe i straży pożarnej. Zachodzi obawa, że wezbrane wody mogą przerwać tamy, co spowodowałoby zalanie doliny d'Orbey. Zagrożone farmy ewakuowano. Pomimo śniegu, mgły i panującego zamieszania, przeprowadzane jest śledztwo, celem ustalenia przyczyny katastrofy.

WYBUCH PROCHU.

Białogród, 6. 1. — W miejscowości Plawe nastąpił wybuch prochu, wywołany nieostrożnością właściciela składu. 7 osób odniosło rany.

Prace budżetowe podjęte zostaną 11 b.m.

Warszawa, 6. 1. — Prace nad budżetem na rok 1934-1935, które uległy dłuższej przerwie spowodu feryj świątecznych podjęte zostaną 11 b. m. O godz. 10 minut 30 przed południem odbędzie się posiedzenie sejmowej komisji budżetowej na którem omawiany będzie budżet Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Tajemnica stalowej kasetki.

Kradzież w mieszkaniu dyr. „Pocisku".

WARSZAWA, 6.1. Władze śledcze prowadzą energiczne dochodzenie w sprawie tajemniczej kradzieży, dokonanej w mieszkaniu naczelnego dyrektora fabryki „Pocisk", inżyniera Stanisława Marguliesa, zajmującego obszerny apartament przy ul. Lenartowicza 15 w Mokotowie.

W stalowej kasetce, zamaskowanej w ścianie, w gabinecie, inżynier Margulies przechowywał ważniejsze dokumenty, oraz akcje i 3,200 dolarów w złocie.

Onegdaj przysłano do mieszkania dyrektora z Koluszek ważną korespondencję, którą inżynier schował do kasetki.

Wczoraj zrana inżynier Margulies, wyjeżdżając do biura otworzył kasetkę, chcąc zabrać korespondencję. Wówczas stwierdził, iż nadesłane dokumenty, dolary w złocie oraz akcje i różne papiery znikły w niewytłumaczony sposób.

O kradzieży inżynier Margulies natychmiast powiadomił 16-ty komisarjat, ten zaś urząd śledczy. Przysłani na miejsce wywiadowcy nie stwierdzili uszkodzeń zamków oraz nie znaleźli odcisków daktyloskopijnych, ani na drzwiczkach kasetki, ani wewnątrz.

Jako podejrzanych o dokonanie zuchwałej kradzieży aresztowano lokaja Jana Tefnera i pokojówkę Walentynę Błaszczykównę. Aresztowanych przewieziono do urzędu śledczego.

Lista nowego rządu Rumunji.

Titulescu zatrzymał tekę min. spraw zagr.

BUKARESZT, 6. 1. — Premjer Tatarescu był przyjęty wczoraj o godz. 13,30 przez króla Karola w Sinaia, któremu przedstawił listę członków rządu.

Skład osobowy nowego rządu jest prawie taki sam, jak poprzedniego, z wyjątkiem Bratianu. Ministrem skarbu został Slavescu, b. wiceminister, stanowisko zaś wiceministra objął Constantinescu. Manolescu będzie mianowany podsekretarzem stanu ze specjalnemi uprawnieniami. Titulescu zatrzymał tekę ministra spraw zagranicznych, a premjer Tatarescu — tekę ministra handlu.

Zebranie związku polskich fabryk cementu.

Warszawa, 6. 1. — W pierwszych dniach stycznia odbędzie się w Warszawie zgromadzenie Związku Polskich Fabryk Cementu Portland—Cement. Na porządku dziennym znajdują się sprawy organizacyjne pozostające w związku z poprawą w przemyśle cementowym.

Kongres inżynierów i techników.

Zagadnienie budowy dróg w Polsce.

Warszawa, 6. 1. — Wczoraj o godzinie 12-ej w gmachu politechniki warszawskiej nastąpiło otwarcie trzeciego kongresu drogowego, na który przybyło kilkuset inżynierów i techników drogowych z całej Polski.

Na uroczystość otwarcia przybyli minister komunikacji inż. Butkiewicz, podsekretarz stanu w Min. Spraw Wewnętrznych Korsak, prezydent m. st. Warszawy inż. Słomiński, profesorowie politechniki z rektorem prof. Warchałowskim, przedstawiciele władz państwowych i wojskowych.

Otwarcia kongresu dokonał prezydent Słomiński, powołując do prezydjum na prezesa honorowego ministra inż. Butkiewicza, na prezesa inż. Jędrzeja Moraczewskiego, na wiceprezesów dyrektora Siła — Nowackiego i dr. Maurycego Jaroszyńskiego oraz na sekretarza inż. Borowskiego. Inż. Moraczewski po złożeniu kongresowi życzeń owocnych obrad omówił zagadnienie budowy dróg w Polsce na tle obecnej sytuacji gospodarczej, zaznaczając przytem, że sprawa ta, będąca tematem obrad kongresu, jest ważna i trudna do rozwiązania.

Zjazd uchwalił wysłać depesze hołdownicze do Pana Prezydenta Rzplitej i marszałka Piłsudskiego oraz do premjera Jędrzejewicza.

Skolei minister komunikacji inż. Butkiewicz wygłosił przemówienie.

Po przemówieniach powitalnych i odczytaniu nadesłanych depesz z życzeniami przyjęto regulamin obrad.

Na zakończenie wczorajszego plenarnego posiedzenia kongresu dr. Jaroszyński wygłosił reerat p. t. „Potrzeby drogowe i finanse drogowe". Pozatem dokonano wyborów do sekcyj kongresu, które obradowały w godzinach popołudniowych.

Wszyscy górnicy zginęli!

PUKANIE ZASYPANYCH USTAŁO...

Wśród ofiar znajduje się jeden Polak.

PRAGA, 6 stycznia. Cała ludność małego, 10-ciotysięcznego miasteczka górniczego, Osek, nie zmrużyła ubiegłej nocy oka. Setki ludzi spędziły noc wokół zamkniętej kordonem żandarmerji tragicznej kopalni „Nelson III", oczekując na wieści z podziemi.

Pocieszające wiadomości jednak nie nadeszły, utrwaliła się raczej pewność, że z zamkniętych w podziemiach nikt nie wydostanie się na powierzchnię, że wszyscy już zginęli.

Z gruzów budynku mieszczącego kancelarję wydobyto jedynie zwłoki jednego z urzędników. W klatce strzaskanej windy, która siłą wybuchu wyrzucona została z głębi kopalni wysoko w powietrze i legła na gruzach zniszczonej wieży wyciągowej, znaleziono również zwłoki górnika.

WYBUCH DYNAMITU, CZY GAZÓW?

Bawiący na miejscu minister robót publicznych inż. Dostalek zorganizował komisję techniczną, która dostała się do podziemi przez jeden z bocznych szybów, jednakże wskutek szalejącego w kopalni pożaru nie mogła posunąć się bliżej w stronę miejsca katastrofy.

Komisja ta zebrała próbki powietrza, które poddane będą analizie chemicznej. Pozwolą one do pewnego stopnia stwierdzić, czy przyczyną katastrofy był wybuch dynamitu, czy też gazów. Niektórzy członkowie komisji są zdania, iż nieszczęście powstało wskutek wybuchu pyłu węglowego.

W ciągu nocy pożar rozszerzył się do tego stopnia, że objął przestrzeń długości 120 metrów. Próbowano stłumić go przez wpuszczanie do chodników wody, ilość wody okazała się jednak za mała.

Jak telefonuje nasz korespondent o godz. 11-ej, o tej porze zamurowane były już wszystkie szyby wentylacyjne i przystąpiono do zamurowania ostatnich dwu szybów, w tem jednego t.zw. wodnego, przez który prowadzą do głębi rury wodociągowe.

Po zamurowaniu szybów pożar wskutek braku powietrza sam wygaśnie po upływie pewnego czasu i wówczas dopiero można będzie podjąć dalsze badania nad przyczyną katastrofy i stwierdzić, czy kopalnię opłaci się jeszcze uruchomić.

Kopalnia „Nelson" jest drugą co do wielkości kopalnią w zagłębiu duchcowskiem. W normalnych czasach zatrudniała ona 750 górników.

STRACONE NADZIEJE.

DUCHCOV, 6.1. Z zasypanych podczas strasznej eksplozji na kopalni „Nelson III" stukilkudziesięciu górników, do czwartku rana udało się wydobyć ciała 16 zabitych.

Pukanie zasypanych, wydobywające się z pod ziemi ustało i nadzieję wydobycia ich żywcem stracono prawie zupełnie.

POLAK ZGINĄŁ.

PRAGA, 6.1. W kopalni w Duchcov znajdowało się w chwili katastrofy 144 górników, a mianowicie 74 Niemców, 69 Czechów i jeden Polak.

Zamknięci nie dają żadnego znaku życia.

Obecnie stracono już nadzieję uratowania zasypanych, ponieważ w sztolni brak powietrza do oddychania. Lampa spuszczona do szybu zgasła natychmiast spowodu braku tlenu.

PONAD 140 OFIAR.

PRAGA, 6.1. W kopalni węgla w Duchcovie, gdzie wydarzyła się straszliwa katastrofa, wczoraj popołudniu wydarzyły się w kilku szybach dalsze wybuchy gazów.

Skutkiem wybuchu naruszone zostały uszczelnienia płonących szybów. Jakakolwiek akcja ratownicza jest wykluczona. Liczba ofiar wynosi skutkiem tego ponad 140 osób.

Na znak protestu przeciwko niedostatecznym urządzeniom ochronnym w kilku kopalniach zagłębia proklamowano wczoraj strajk. Wśród kondolencyj zagranicznych, jakie otrzymał rząd czechosłowacki, w imieniu rządu polskiego złożył wyrazy współczucia poseł polski w Pradze dr. Grzybowski.

Ochrona tajemnicy zawodowej adwokatów.

Wnioski do Ministerstwa Sprawiedliwości.

Warszawa, 6. 1. — Naczelna Rada Adwokacka opracowuje wnioski do Ministerstwa Sprawiedliwości w sprawie ochrony tajemnicy zawodowej adwokatów. Rada wystąpi o znowelizowanie kodeksu karnego w tym sensie, że adwokaci w żadnym wypadku nie byliby zmuszani do składania zeznań w sprawach dotyczących ich klientów.

Nowa ustawa o palestrze waruje ten przywilej adwokatom jednakże kodeks postępowania karnego umożliwia sędziom nakładania kar na adwokatów za nieskładanie zeznań.

Jak wiadomo niedawno jeden z wybitnych adwokatów warszawskich został skazany przez sąd za odmowę zeznań na kilkaset złotych grzywny.

Śniadanie w hotelu Bristol.

Rokowania polsko-sowieckie rozpoczną się 8 b.m.

Warszawa, 6. 1. — W dniu wczorajszym zarząd Polrosu podejmował w hotelu Bristol śniadaniem pełnomocnika ludowego komisarjatu dla handlu zagranicznego Sowietów i prezesa Sowpoltorgu Firsowa. W śniadaniu wzięli udział urzędnicy poselstwa sowieckiego, oddziału warszawskiego Sowpoltorgu i Torgpresu oraz wybitni przedstawiciele życia handlowego i przemysłowego w Polsce. Rokowania z przedstawicielami przemysłu polskiego rozpoczną się 8 stycznia b. roku.

Wyrok śmierci na podpalacza.

Sąd doraźny w Jaśle.

Jasło, 6. 1. (Od wł. kor.). Sąd Doraźny na wczorajszej rozprawie skazał na karę śmierci Wojnarowicza, a na dożywotnie więzienie Biernackiego. Obaj skazani zostali za akty terorystyczne a mianowicie za dokonanie szeregu podpaleń gospodarstw wiejskich w powiatach jasielskim i gorlickim. Skazany na śmierć Wojnarowicz odwołał się do łaski Prezydenta Rzeczypospolitej.

Pamiętajcie o inwalidach wojennych!

Lekarz wyszukiwaczem posad.

Zwolnienie d-ra Eingelgolda za kaucją.

Warszawa, 6. 1. — Aresztowany przed kilku dniami, o czem doniosło „Echo" dr. Eingelgold w dniu wczorajszym wypuszczony został za kaucją 1000 złotych na wolność.

Jak ustaliło przeprowadzone dochodzenie dr. Eingelgold aresztowany został za wyszukiwanie posad dla swoich kandydatów, których pragnął umieścić w Straży Granicznej.

Pobierał on za to większe sumy pieniężne. Jak ustaliło śledztwo poszkodowanych jest kilkanaście osób na kilka tysięcy złotych.

—xxx—

Aresztowanie komornika i jego żony

Przerwana libacja w restauracji.

Warszawa, 6. 1. — Około godziny 11 w nocy wywiadowcy urzędu śledczego aresztowali w jednej z restauracyj przy Nowym Świecie znanego w stolicy komornika 21-go rewiru, ostatnio usuniętego z zajmowanego do niedawna stanowiska, Henryka de Castro Lacerdę, zam. przy ul. Brackiej 13.

W czasie aresztowania b. komornik, zupełnie nietrzeźwy, przypuszczając, że żartują z niego, zaprosił trzech wywiadowców do stolika, nalewając im wódki. Trzeba było użyć wielu argumentów, aby skłonić komornika do opuszczenia lokalu, w którym przebywał, według informacji służby, od godziny 12 w południe.

Nadmierna skłonność do alkoholu przyczyniła się w wielkim stopniu do zaniedbywania obowiązków zawodowych komornika, którego częściej można było spotkać w knajpie niż w domu lub w kancelarji. To też ster interesów w kancelarji dzierżyła żona de Castro Lacerdy — Helena.

Tego rodzaju stosunki skłoniły władze do zwolnienia komornika z zajmowanego stanowiska, a jednocześnie na skutek skarg klientów, przeprowadzono rewizję ksiąg, która dała niezwykle obciążający materjał. Mimo olbrzymich zarobków sięgających do 6 — 8 tys. złotych miesięcznie komornik de Castro Lacerda dopuścił się szeregu nadużyć. Suma tych nadużyć przekracza 60 tys. złotych.

Aresztowany komornik prowadził bardzo szeroki tryb życia. Z polecenia sędziego śledczego aresztowano również żonę jego Helenę. Obydwoje zostali osadzeni w areszcie przy urzędzie śledczym.

Kasper—Melchjor—Baltazar.
Pokłon Trzech Króli.

Święto Trzech Króli ustanowione zostało w II wieku po Chrystusie. W wieku XIV Kościół rzymsko-katolicki nadał owym trzem królom, którzy złożyli hołd Chrystusowi w stajence betlejemskiej, imiona: Kasper, Melchjor i Baltazar.

Jest zwyczajem, że w dniu tym w domach katolickich zapala się święcone kadzidło na pamiątkę mirry, złota i kadzidła, które trzej królowie złożyli Dzieciątku w darze. Istnieje również zwyczaj święcenia kredy i wypisywania ową święconą kredą na drzwiach domu początkowych liter imion trzech króli: K. M. B. Kreda ta jest u ludu polskiego w wielkiem poszanowaniu, ma bowiem ochraniać od chorób i nieszczęść.

W tym samym dniu przypada również i święto chrztu Chrystusa Pana w Jordanie. Owe święto zwane Jordanem jest szczególnie uroczyście obchodzone w Kościele grecko-katolickim. Jest to uroczystość w czasie której najwyżsi dostojnicy duchowni dokonują ceremonji święcenia wody nad przeręblami rzek lub też przy studniach publicznych.

Ciekawy zwyczaj panuje w tym dniu we Francji. Oto w każdym domu piecze się ciasto, w którem umieszcza się przedtem ziarno fasoli lub bobu. Kto ze współbiesiadników znajdzie w swojej porcji fasolkę, zostaje mianowany królem wzgl. królową bobu i ma prawo przez cały dzień rozkazywać swoim poddanym.

Zwyczaje i w Polsce i zagranicą są różne, lecz cześć dla święta Trzech Króli jest wszędzie jednakowa.

Wisielec w piwnicy.
Kronika Pogotowia Ratunkowego

Łódź, 6. I. — W dniu wczorajszym, około godziny 3 popołudniu na ulicy Piotrkowskiej, przed posesją Nr. 58 upadł jakiś młody, elegancko ubrany mężczyzna. Przechodnie wnieśli nieznajomego do bramy i zawezwali pogotowie ratunkowe. Przybyły w chwilę później lekarz stwierdził zgon. Zwłoki zmarłego, którym okazał się St. Glikowski, przewiezione zostały do prosektorjum miejskiego przy ul. Łąkowej.

* * *

Na ulicy Podmiejskiej został pogryziony przez psa 27-letni Łucjan Wasiak, bezrobotny, zamieszkały przy ul. Sztarka 27. Wasiak odniósł głębokie rany darte podudzia. Poszkodowanemu udzielił pierwszej pomocy lekarz miejskiego pogotowia ratunkowego.

* * *

W podwórzu przy ulicy Włościańskiej 83 została napadnięta i pobita przez nieznanych sprawców 47-letnia Anna Twardowska, żona bezrobotnego. Twardowska odniosła szereg ran głowy. Pomocy udzielił lekarz pogotowia.

* * *

Około godziny 8 wieczór w piwnicy przy ulicy Zgierskiej 30 usiłował pozbawić się życia przez powieszenie Andrzej Czołczyński, dozorca wymienionego domu. Jęki samobójcy usłyszeli sąsiedzi, którym udało się jeszcze w porę przeciąć pętlę wisielczą. Stan Czołczyńskiego jest ciężki, tak, że lekarz pogotowia zmuszony był przewieźć go do szpitala.

Przyczyną rozstrój nerwowy.

Choinka dla najuboższej dziatwy
Na milusińskich czeka stos podarunków.

Zarząd Okręgowy Zjednoczenia Polskiej Młodzieży Pracującej „Orlę" pragnąc umilić choć kilka chwil najuboższej dziatwie, urządza w niedzielę, dnia 7 go stycznia rb o godz. 3 pp. w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 86, „Choinkę dla dzieci najbiedniejszych". Na „Choinkę" tą zaproszono około dwustu dzieci, których część dostarczą Koła „Orlęcia", resztę Komitet niesienia pomocy najbiedniejszym przy Radzie Grodzkiej BBWR.

Dzieci podczas spożywania wieczerzy zostaną obdarowane paczkami przez św. Mikołaja, poczem rozpocznie się zabawa pod kierunkiem Komitetu, która trwać będzie do godz. 7 wieczorem.